

Przemoc, agresja

Przemoc to nie to samo, co agresja. To, co odróżnia przemoc od agresji, to przewaga sił jednej ze stron. W przemocy jest ona zawsze po stronie sprawcy, w przypadku agresji - zrównoważona.

Mężczyzna zdenerwował się na swoją żonę. Krzyczał na nią, a ona płakała i prosiła, aby się uspokoił. Jeszcze bardziej go to rozżłościło. Potrząsał nią, popychał i w końcu uderzył. Żona miała podbite oko, siniaki na całym ciele i mocno spuchniętą rękę - okazało się, że jest złamana. Mąż był zdziwiony, że jest taka "krucha" - przecież ją tylko "dotknął".

Rozróżnienie przemocy od agresji jest ważne, bo od tego, z którym ze zjawisk mamy do czynienia, będzie zależało ewentualne dalsze działanie. Jeśli, bowiem, ktoś stosuje wobec kogoś przemoc, to siły ofiary są mniejsze, niż sprawcy. Stąd konieczność dobrania takich działań obronnych, które będą chroniły bezpieczeństwo i zdrowie ofiary. W większości przypadków wymaga to interwencji z zewnątrz. Bardzo często, w sytuacji przemocy ucieczka jest jedną z najrozsądniejszych strategii obronnych. Warto jednak pamiętać, by po znalezieniu bezpiecznego miejsca, podjąć działania zmierzające do zatrzymania przemocy w przeszłości.

Gdy siły obu stron są równe i dochodzi do zachowań agresywnych, możemy mówić o sytuacji konfliktowej. Każda z zaangażowanych osób ma szansę na wygraną i realizację swoich interesów. Może przeanalizować sytuację, wybrać strategię i podjąć korzystne dla siebie działania. Ofiara przemocy takiej możliwości wyboru nie ma - jeśli podejmie walkę, zawsze przegra. Należy zawsze wiele uwagi poświęcić bezpieczeństwu i dążyć do uniknięcia dalszego doznania przemocy. Bezwzględnie trzeba bronić się przed powtórным doznawaniem przemocy, ponieważ każdy kolejny akt przemocy wpływa negatywnie na psychiczne i fizyczne zdrowie ofiary. **Warto pamiętać, że przemoc zabiera moc (czyli siłę). A moc stanowi "paliwo" do życia i działania. Trzeba więc, z całych sił, bronić się przed doznawaniem przemocy.**

Przemoc to intencjonalne działanie lub zaniechanie jednej osoby wobec drugiej, które wykorzystując przewagę sił narusza prawa i dobra osobiste jednostki, powodując cierpienia i szkody.

O przemocy możemy mówić wtedy, gdy zostaną spełnione 4 warunki:

- jest to intencjonalne działanie lub zaniechanie działania,
- jedna osoba ma wyraźną przewagę nad drugą,
- działanie lub zaniechanie jednej osoby narusza prawa i dobra osobiste drugiej,
- osoba wobec której stosowana jest przemoc, doznaje cierpienia i szkód fizycznych i psychicznych

Jest to intencjonalne działanie lub zaniechanie działania. Ktoś sady, że wie co jest dla drugiego dobre lub daje sobie prawo do decydowania w jego imieniu. Jest, przy tym, "świecie" przekonany, że ten drugi powinien mu się "bezwzględnie" podporządkować i zaspokoić jego "jedynie słuszne" życzenia. Mając najlepsze intencje, chce spowodować, by było tak, jak on chce. Nieważne jest tu stanowisko drugiej osoby, jej zdanie, chęci i potrzeby - ma być tak jak on sobie życzy i "to już", "natychmiast", "bez dyskusji i gadania".

Jedna osoba ma wyraźną przewagę nad drugą, jest silniejsza fizycznie, psychicznie, materialnie, zawodowo, społecznie i w wymiarze tej przewagi oddziałuje na osobę słabszą, po to, by zmusić ją do podporządkowania swoim życzeniom.

Działanie lub zaniechanie jednej osoby narusza prawa i dobra osobiste drugiej. Jedna osoba daje sobie prawo, by drugą uderzyć, obrazić, skrytykować, zabrać coś, nie dać. Nie liczy się z jej potrzebami, życzeniami, protestami, uczuciami. Traktuje daną osobę, jak przedmiot - pozbawiony praw.

Osoba wobec której stosowana jest przemoc, doznaje cierpienia i szkód fizycznych i psychicznych. Szkody mogą być wymierne i nie, widoczne i niedostrzegalne, natychmiastowe i odroczone w czasie.

Jeżeli wszystkie wyżej wymienione warunki zostaną spełnione, będziemy mówili, że ktoś stosuje przemoc wobec drugiej osoby. Stosującego przemoc będziemy nazywali sprawcą, a doznającego - ofiarą. Te pojęcia nie określają tego jakimi są ci ludzie, lecz wyłącznie rolę którą przyjmują w konkretnej relacji międzyludzkiej. Można być np. ofiarą w relacji z mężem a jednocześnie być sprawczynią przemocy wobec własnych dzieci. Sprawca działa z intencją wobec ofiary, która jest od niego słabsza, narusza jej prawa i dobra osobiste, powodując cierpienia i szkody. Sprawcy przemocy mają najczęściej - w

deklaracjach i we własnym mniemaniu - dobre intencje. Są przekonani, że nie mieli innego wyjścia" i "musieli" użyć przemocy. Gdyby tylko ofiara coś zrobiła lub nie, to byłoby inaczej. On przecież chciał dobrze i gdyby "tylko": zamilkła, poszła sobie, nie odzywała się,, niczego nie chciała, nie narzekała, była cicho - jednym słowem "umiała się zachować" i "była lepszą żoną, która wie, gdzie jej miejsce" - nie "musiałby" jej bić. To tylko niektóre przykłady "dobrych intencji" osoby stosującej przemoc w rodzinie.

Warto zdawać sobie sprawę z tego, że ofiara jest słabsza i sama ma ograniczone możliwości samoobrony. Z czasem, często przejmując punkt widzenia sprawcy i zaczyna myśleć, że rzeczywiście "sama sobie jest winna". Obie strony mają coraz bardziej zniekształcone widzenie sytuacji. Sprawca oskarża ofiarę o odpowiedzialność za przemoc, którą stosuje, a ofiara wierzy mu i myśli, że tak właśnie jest. W rzeczywistości jednak, to ten - kto ma przewagę i za pomocą siły stara się zmusić drugą osobę do określonego zachowania - stosuje przemoc. I to on jest odpowiedzialny za swoje zachowanie. Niezależnie od tego co robiła i jak reagowała ofiara.

Role - "sprawcy" i "ofiary", dokładnie pokazują kto co robi: sprawca - sprawuje przemoc, a ofiara ponosi szkody; sprawca jest w ataku, a ofiara w obronie.

Warto zdawać sobie sprawę, że raczej sprawca powinien podjąć decyzję oraz działania, zmierzające do zmiany swojego zachowania. Osoba doznająca przemocy może (i powinna) przede wszystkim chronić siebie i własne bezpieczeństwo. Jej częste przekonanie, że to od niej zależy postępowanie sprawcy - jest iluzją.